N^er 233. ROK 1836. WTOREK 11 PAŹDZIERNIKA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt uroczystych w drukarni St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięczne złp. 4.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Maxymiliana Bis.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Grzmisław.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina	Barometr do 0° R red w miarze Paryzkiey	stopnie ciepła podług Reaumura	Psychrometr	Watr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi.
7	27" 4,''' 063	† 7°, 4	3,''' 39	Pn. Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
10 12	4 003	† 16, 6	3, 81	Pn. Zachodni słaby	"	
3	3, 877	† 17, 7	3, 56	" "	Chmury	Deszcz
9	5 249	† 11, 0	4. 30	Zachodni średni	Pochmurno	

Cześć Urzędowa.

Nro. 4483.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU.
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Z mocy uchwały Senatu Rządzącego dnia 23 z. m. b. r. do No 4879 podaje do publicznéj wiadomości, iż w depozycie kassy głównej znajduje się do wypożyczenia na pewną hypotekę summa kapitalna złp. 1,280 z funduszu rogatkowego i mostowego i wypłacona funduszowi kassy miejskiéj za realność na Piasku No 244 na użytek drogowy nabytą a to tytułem wynadgrodzenia czynszu w kwocie złp. 64 z téj realności do kassy miejskiéj opłaconego. Mający przeto chęć podniesienia téj summy ze skarbu publicznego winien jest uczynić w téj mierze stosowne podanie do Wydziału Dochodów Publicznych i Skarbu, przy dołączeniu do niego wykazu hypotecznego, jak niemniej oszacowania realnosci na którą pomienioną summę zaciągnąć zamyśla.

Kraków dnia 30 Września 1836 r.

LIKE.

(2r.) *Nowakowski*, Sekretarz Wyd.

Nro. 7185.

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI
Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje niniejszem do publicznéj wiadomości iż w d. 14 b. m. i r. o godzinie 10téj przed południem w Biórze Wydziału Spraw Wewnętrznyh i Policyi odbędzie się publiczna in minus licytacya na dostawę furażu dla koni żandarmeryinych i słomy na posłanie tak dla milicyi pieszéj jakoteż i oddziału policyjnego jakoto:

1) Furażu dla koni, owsa korcy 941½, siana cent. 1204½, słomy kłociatéj cent. 602, funt. 25, słomy dto. do sienników cent. 59, fu. 40,
2) słomy kłociatéj dla milicyi pieszéj cent. 543, funtów 60.
3) słomy kłociatéj dla oddziału policyjnego cent. 86, funtów 40.

Poczynając od ceny pierwszego wywołania jaka na Artykuły te na ostatnich targach krakowskich praktykowaną będzie, chęć zatem licytowania mający zaopatrzeni w Vadium koszta powyższej ilości Artykułów wyrównywającej, zechcą się w miejscu i czasie

powyż oznaczonych znajdować, gdzie o warunkach dostawy potrzebną odbiorą wiadomość.

Kraków d. 6 października 1836 r.

Senator Prezydujący

KIEŁCZEWSKI.

Sek. Wyd. L. *Wolff.*

Wskutek reskryptu No 3721 Trybunału I. Instancyi wydanego, rzeczy wszelkich inwentarzem po Franciszku Chachulskim dnia 8 lipca b. r. ukończonym w domu Nro 20 na Stradomiu d. 17 października r. b. o godzinie 9 rano w następne dni sprzedaż przez licytacyą za gotowe pieniądze odbywać się będzie; życzących zaprasza.

Kraków dnia 8 października 1836. r.

Ig. *Ostaszewski* Not. Pub.

— *Z Londynu* 24 *Września.* —

Gazety engielskie bardzo wątpliwie wyrażają się o zamiarach rządu francuzkiego względem utrzymania traktatu pocswórnego przymierza, i mniemają, że gabinet angielski zapytywał rządu francuzkiego w téj mierze. Twierdzą iż odpowiedź rządu tegoż była taka, że ów związek z królową rejentką hiszpańską dotąd jeszcze uważa za istniejący, lecz chce oczekiwać, jaki obrót wezmą rzeczy w Hiszpanii, nim poszle tam więcéj wojska, które przez rząd rewolucyjny, obalający powagę królowéj rejentki, sprzymierzonéj z Francyą, mogłoby być użytém do innych celów. Tymczasem organizacya posiłków dla legii francuzko hiszpańskiéj trwa ciągle na granicy pirenéjskiéj, chociaż takowe nie będą posłane do Hiszpanii.

Od czasu jak pamięć ludzka zasięgnąć zdoła, nie używa kompanija wschodnio-indyjska takiéj spokojności jak teraz. Wszystkie doniesienia z tego kraju tchną duchem pokoju, i pierwszy raz podobno od lat 40 wydarzyło się, że z jéj wojska nie masz w polu ani jednego batalionu. Kompanija korzysta z téj okoliczności, dla zaprowadzenia ulepszeń jakich kraj ten wymaga. Ponieważ zniesione przez nią zostało, transportowe wewnątrz kraju, idąc więc za tym przykładem, nowy gubernator lord Auckland, w odezwie swéj z dnia 15 marca, ogłosił zniesienie cła w Kalkucie.

Dziennikowi *Sztandard* donosi jego korespondent ze Stambułu, że jeden z synow sułtana, Abdul-Aziz, zaledwie nie spalił się w pościeli. Ocalenie swoje winien trzem odaliskom, które na jego ratunek odważnie pośpieszyły. Jego Wysokość wynagradzając to poświęcenie, udarował je wolnością i postanowił wydać za mąż za dygnitarzy krajowych.

G. C. W.

— *Paryż* 25 *Września.* —

Na wniosek pana Pillet głównego redaktora, przyzwolili akcyonaryusze na sprzedanie przez publiczną licytacyą dziennika: *Journal de Paris.*

Pan Bellaval miał wczoraj posluchanie u króla, któremu, jak słychać, udzielił tenże szczegółowe objaśnienia dotyczące Szwajcaryi. Mówią, że nie wróci już do tego kraju, lecz będzie posłany jako sekretarz poselstwa do Madrytu,

Do nowych rozporządzeń policyjnych, należy uprzątnienie z ulic wszystkich kalek i ułomnych, którzy okazywaniem swych uszkodzonych części, litość w przechodzących wzbudzać mieli zwyczaj. To rozporządzenie oparte jest na zdaniu policyi lekarskiéj, która widok tego rodzaju, uznała szkodliwym szczególniéj dla kobiét ciężarnych.

Słychać, że rząd ma zamiar przywrócić niektóre katolickie kościoły, oddawna z użycia wyszłe W całym Paryżu jest tylko 12 kościołów parafialnych a przy nich dwadzieścia i kilka filialnych, między któremi są tak małe, iż ledwie 250 osób pomieścić mogą. W ogólności, nie masz w Paryżu więcéj jak 37 kosciołów obrzędu katolickiego. Liczba cywilnych mieszkańców Paryża, wynosi 770,000 ludzi; obcych i innych będzie jakie 300,000. A ponieważ można z dużym prawdopodobieństwem, 606,000 samych katolików liczyć, wypada więc jeden kościół na 16,000 mieszkań-

ców (?!). Przed rewolucyą, było w Paryżu przeszło 300 kościołów i kaplic.

Zmarły niedawno pan Fain, sekretarz gabinetowy, pełnił te same obowiązki przy Napoleonie; należał on do liczby tych, którzy sądzili, że: *Il faut aux Français une verge de fer et la gloire pour leurre*; ale zdania tego nie podzielał król Ludwik Filip.

Na teatrze *Odeon*, daje teraz przedstawienia sztuk dramatycznych, towarzystwo p.-Castelli, złożone z samych dzieci od lat 7 najwięcéj do 14. G. C. W.

Sławny chirurg naczelny pan Larrey, który towarzyszył Napoleonowi we wszystkich bez wyjątku wyprawach, znany z nieograniczonego i nieustraszonego poświęcenia swego w opatrywaniu rannych wojowników i z staranności dla nich, został usunięty z korzystnéj posady swojéj w domu inwalidów, gdzie był po rewolucyi lipcowéj umieszczony.

Pan Ludwik Viardot, którego twierdzenie o udzieleniu przez pana Molé summy 100,000 fr. jenerałowi Lafayette, zbijał *Journal des Débats*, oświadczył w pismach publicznych że ma dowody na to co utrzymuje i gotów jest produkować je, lecz w drodze sądowéj.

Jedna z gazet czyni uwagę, że w okólniku pana Gasparin, który za wyznanie wiary polityczněj teraźniéjszego gabinetu uważać można, dlatego pełno jest pięknych przyrzeczeń, ażeby zapewnić sobie większość przy wyborach na przypadek rozwiązania izby deputowanych, zwłaszcza, że podług raportów udzielonych przez prefektów, doktrynerowie najlepsze w tym względzie mogą mieć widoki. Okólnik ten wypracowali wspólnie pan Gasparin z panem Guizot i był dyskutowany w radzie pierw nim się na jego ogłoszenie zgodzono.

— *Dnia 28 Września.* —

Nadeszłe tu wiadomości z Barcellony nie wspominają nic o niebezpiecznéj chorobie Miny ani o złożeniu Aldamy z urzędu.

Od niejakiego czasu dzienniki donoszą o nowych nieprzyjacielskich zamiarach króla niderlandzkiego przeciw Belgii, co *la Paix* zbijając zapewnia, że oba kraje nigdy jeszcze nie czuły tak mocno potrzeby dobrego sąsiedztwa między sobą jak teraz, monarcha zaś będąc przekonany o niemożności połączenia ich pod jedno berło, pragnie tylko ustalenia swoich stosónków z nowym sąsiadem.

Tenże dziennik twierdzi że wieści o mających w krótce wybuchnąć niespokojnościach we Włoszech, są zmyślone, gdyż listy z Turynu nadeszłe nie zawierają do tego najmniéjszego podobieństwa.

Na dzisiejszéj giełdzie wszystkie papiery poszły w górę, szczególniej zaś hiszpańskie i portugalskie, piérwsze podniosły się od $23\frac{3}{4}$ do $27\frac{1}{2}$, a portug. od 33 aż do 37. Prawdziwéj przyczyny do takznacznego podniesienia kursów nie można było odgadnąć; tym czasem obiegały same pomyślne wiadomości o sprawach półwyspu pirenejskiego. Zdaje się jednak, iż przedstawienie posła hiszpańskiego pana Campuzano skłoniło ministerium francuzkie do wystawienia interesu Hiszpanii w mniéj niekorzystném świetle jak od niejakiego czasu.

G. P. S.

— *Z Lisbony 2 Września.* —

Treść ustawy z 1820 *roku.* — Ustawa ta zabezpiecza każdemu indywidualną wolność i własność, równość wszystkich w obliczu prawa, wolność mówienia i pisania w najobszerniejszém znaczeniu tego wyrazu. Dom Braganzów jest dynastyą panującą w formie konstytucyjnéj monarchii. Najwyższa władza należy do narodu, który wybiera swoich reprezentantów zgromadzających się co rok na kongres trwający przez 3 miesiące; posiedzenia te mogą być przedłużone o jeden miesiąc, jeżeli $\frac{2}{3}$ członków uznają to za rzecz potrzebną. Krol nie może kongressu ani rozwiązać ani odroczyć. Władza prawodawcza należy do narodu, wykonawcza do rządu, a sądowa do Trybunałów. Osoba króla jest nietykalna; ministrowie są odpowiedzialni. Kongres stanowi o budżecie, zawiera pokoj, traktaty, wydaje wojnę, oznacza siłę lądową i morską; które zostają pod bezpośredniemi rozkazami rządu.

Konstytucya może być tylko co 4 lat poprawianą. G. P. S.

— *Z Sztokolmu* 20 *Września.* —

Król po odbytej wczoraj radzie stanu królestwa norwegskiego, mianował namiestnika w tymże królestwie, któryto urząd przez lat kilka był nie zajęty. Wybór padł na hrabiego Wedel Jarlsberg, męża zacnego i uzdatnionego, rodowitego Norwegczyka.

P. Löwenskiold który skazany został przez najwyższy sąd Norwegski na 1000 talarów kary, za to iż się nie oparł rozwiązaniu stortyngu, jest człowiek bardzo bogaty i kochany w Norwegii, której największe oddał już usługi. Norwegczycy mają zupełnie odmienne od Szwedów przywileje; ich zasadnicza ustawa podobna jest do ustawy Stanów Zjedn. Ameryki, a jednakże nie są z niej kontenci i jeszcze coraz więcej radziby rozciągać swe przywileje. Ztąd Norwegia prawdziwym jest ciężarem dla Szwecyi. G. C. W.

— *Z Bruxelli* 29 *Września.* —

Monitor donosi, że tegoroczne uroczystości wrześniowe odbyły się jak najspokojniej. Xiążę Ligne udaje się do Krakowa dla zaślubienia tam damy z bardzo znakomitego domu polskiego, i będzie na przemiany już w Wiedniu już tu mieszkał. G. P. S.

— *Bamberg* 28 *Września.* —

Kolej żelazna z Noremberg do Fürth prowadząca należy do pierwszych i najpiękniejszych w całych Niemczech. W 10 miesiącach ujechano po tej kolej żelaznej 20.00 mil i przewieziono 400,000 osób bez najmniejszego przypadku lub uszkodzenia. G. P. S.

— *Bazylea* 27 *Września.* —

Rząd związkowy większością głosów postanowił przesłać rządowi francuzkiemu brudne akta sprawy tajnego ajenta Conseil, który miał być wysłany do Szwajcaryi dla uważania tam wychodniów politycznych. Okoliczność ta może być powodem nowych nieporozumień między temi krajami. G. P. S.

— *Stambuł* 6 *Września.* —

Lord Ponsonby otrzymał urlop; wczasie jego nieobecności będzie pełnić obowiązki pan Urghart.

Sułtan przychylnie do przedstawień posłów angielskiego i francuzkiego, względem podwyższonego cła od jedwabiu, wydał już stosowne rozkazy aby zażalenia ich zaspokojono.

ROZMAITOŚCI.

Zabobon w zamiataniu chałup u dziewek.

Dziewka podczas umiatania chałupy pod żadnym pozorem do innej czynności nieweźmie się, dopóki całkiem umiatania téjże nie ukończy, będąc w przesądzie, że gdyby do innej roboty oderwaną została, w karczmie podczas muzyki kawaler w środku tańca ją opuści, co wielką zniewagę oznacza dla dziewki i długi czas na bulankę pokazać się niemoże. Przy wyrzuceniu śmiecia mówią jakieś zabobonne słowa, lecz tych nie mogłem dociec.

Podczas uczonego obiadu u króla Stanisława Augusta, żartował z nazwiska Karpińskiego biskup Naruszewicz (jakoby od rybaka, któremu szczęśliwie połów udawał się na karpie, miało swój początek); on wzajemnie przymówił Naruszewiczowi w ten sposób: »Rybak (rzecze) mógł być poczciwym, ale przodek wćpana czy nie był tylko występnym, gdyż samo nazwisko zdaje się go o to posądzać!«

Pewna pani, wymagając od sług swoich nadzwyczajnego jakiegoś szacunku, odwoływała się do świadectwa Karpińskiego w tych słowach: »Wszak prawda, że samo pismo ś. panów bogami ziemskiemi nazywa?« Karpiński na to odpowiedział: »Tak jest, ale to było wtenczas kiedy bałwany czczono na ziemi.«

Doniesienie.

Życzący sobie pobierać lekcye języka angielskiego, rossyjskiego, lub polskiego, raczy zgłosić się do domu przy ulicy Siennéj pod N. 55 na 1szo piętro.